

Energia. Wybrany został projektant morskiej farmy wiatrowej Baltica na Bałtyku **str. 5**



FOT. LICENGINEERING

Niebiblijny Barabas, czyli mroczne początki polskiej mafii u schyłku komuny i początku III RP. **Str. 8,11**

POD PARAGRAFEM



Czwartek
25.08.2022

Nr 197 (4745)
Nakład: 9.010 egz.

www.gp24.pl
Cena 3,50 zł (w tym 8% VAT)

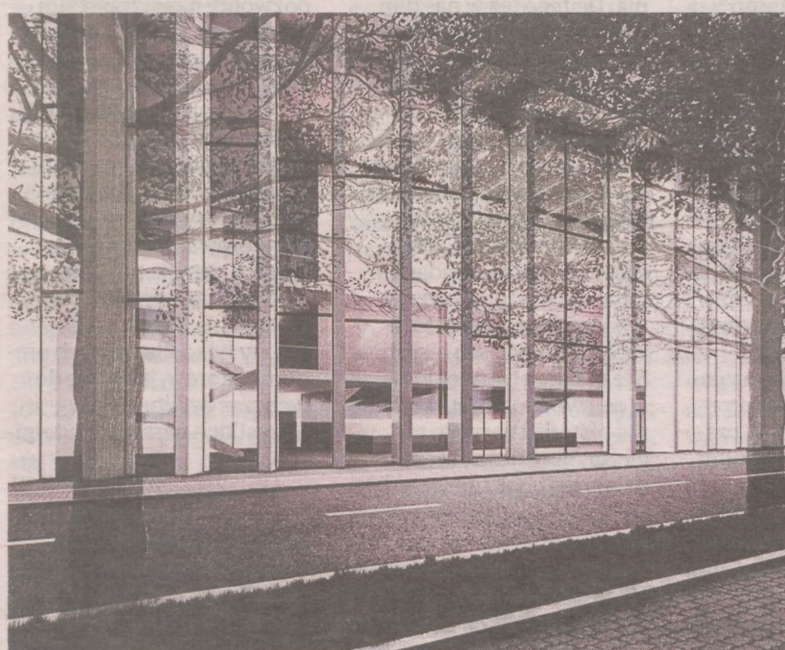
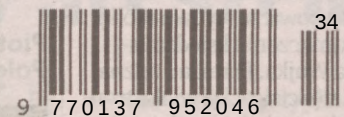
Rozmowa
z dyrektorem
Wojewódzkiego
Ośrodka Ruchu
Drogowego **str. 2**

Andrzej Duda:
Ukrainie potrzeba
wsparcia militarnego
str. 6

Słupsk. Taryfy
za ogrzewanie
z ciepłowni Engie EC
Słupsk zatwierdzone
str. 3

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



FOT. LUKASZ CAPAR

SŁUPSK
Filharmonia będzie miała nowy budynek
str. 4

Pani adwokat jeszcze posiedzi w areszcie

Sąd Okręgowy w Słupsku podtrzymał postanowienie sądu rejonowego o dwumiesięcznym areszcie wobec adwokata Katarzyny R. **str. 4**

NA RATUNEK OWADY - ZAGROŻENIE, KTÓRE ATAKUJE NAS LATEM

Żądło osy dzieliło poprawiny od stypy

Andrzej Gurba
Miastko

Gdyby nie szybka reakcja rodziny i służb ratowniczych, Wioletta Porożyńska z Miastka zmarłaby po użądleniu przez osę. Nie wiedziała, że jest uczulona na owadzi jad.

To miały być szczęśliwe dni. W piątek ślub córki, w sobotę poprawiny i potem chwila odpoczynku. Los chciał jednak inaczej. W sobotę...

- Wzięłam szklankę soku z czarnej porzeczki. Wypiłam kilka łyków i wtedy poczułam ukłucie. Domyśliłam się, że to osa albo pszczoła - opowiada Wioletta Porożyńska. Owad utknął w przełyku. Nie pomogły próby wyplucia, udało się dopiero, kiedy kobieta sprowokowała wymioty. Na jej nieszczęście to nie był jednak koniec tej historii.

Z sekundynasekundępani Wioletta słabła coraz bardziej.

- Zaczęło robić mi się słabo, czułam, że się duszę. To był obrzęk. Bliscy opowiadali mi potem, że co chwilę traciłam świadomość. Wezwana została karetka - opowiada to, co zrelacjonowali jej świadkowie. Na miejsce przyjechali ratownicy z pobliskiej Koczały. Dojazd zajął im cztery minuty. W tym czasie bliscy i obsługa starali się okładami z lodu zmniejszyć obrzęk, który powstał w gardle kobiety. Ratownicy natychmiast zastosowali adrenalinę.

- Lekarz w miasteczkim szpitalu powiedział mi później, że ratownicy z Koczały uratowali mi życie - mówi pani Wioletta.

Sławomir Garbicz, słupski lekarz specjalista pulmonolog i alergolog potwierdza, że w takich sytuacjach trzeba jak najszybciej podać adrenalinę, która po prostu mobilizuje organizm do walki.

- Jeśli chodzi o jad owadów, to naprawdę trzeba bardzo uważać na spożywanie napojów i np. lodów na świeżym powietrzu. Nie pić nic z butelek i kartonów, przelać napoje do przezroczystych naczyń. Nie pozostawiać otwartych butelek i szklanek, sprawdzać je - mówi Garbicz. Dodaje, że użądlenie osy czy pszczoły, np. w język, może doprowadzić do śmierci, nawet jeśli ktoś nie jest uczulony. Z powodu obrzęku, który w konsekwencji prowadzi do uduszenia.

Po krótkim pobycie w miasteczkim szpitalu pani Wioletta została wypisana do domu.

- Chcę podziękować ratownikom medycznym. To profesjonaliści w każdym calu. Nie wiedziałam wcześniej, że jestem uczulona na jad osy. Gdybym wiedziała, pewnie miałabym przy sobie adrenalinę - oznajmia. I kończy bardzo osobistym apelem do nas wszystkich: - Zwracajcie uwagę na to, co pijecie. Kilka łyków soku mogło zakończyć moje życie. I to jeszcze w najszybszym czasie mojej córki.

Posiadanie przy sobie adrenaliny to środek doraźny. Lekarze mówią, że można zadziałać też inaczej, bardziej długofalowo.

- Osoby, które wiedzą, że są uczulone na jad owadów, mogą poddać się odczulaniu. Trwa to kilka lat i ma za cel uchronić przed wystąpieniem ewentualnego wstrząsu anafilaktycznego. Generalnie, obserwujemy reakcje swojego organizmu na kontakt z różnymi alergenami - stwierdza doktor Garbicz.

Wstrząs anafilaktyczny to nic innego jak nadwrażliwa reakcja organizmu na alergen albo inny czynnik. To nie tylko jad owadów, ale także leki i pokarmy. Zwykle następuje szybkie obniżenie ciśnienia tętniczego. Dochodzi do zawrotów głowy, czasami utraty przytomności. W najcięższych przypadkach występuje niemożność oddychania (opuchnięcie tkanek miękkich w gardle), zatrzymanie akcji serca, obrzęk mózgu. No i zgon.

To, że użądlenie owadów może być tragiczne w skutkach, pokazuje śmierć aktorów, Ewy Sałackiej i Jerzego Janeczka. Sałacka zmarła w 2006 r. na własnej działce, po tym jak pszczoła użądliła ją w usta. Aktorka podobnie jak pani Wioletta chciała napić się soku. Wstrząs spowodował zatrzymanie akcji serca i obrzęk mózgu. Z kolei Jerzego Janeczka w zeszłym roku pszczoła użądliła w stopę. Aktor wiedział, że jest uczulony i miał przy sobie adrenalinę. Tym razem jednak nie pomogła. © ®

REKLAMA

**SPECJALISTYCZNY
GABINET
PROTEZOWANIA
SŁUCHU**

o ©®[^ECCT@[M1 o

Rok założenia 1989

APARATY SŁUCHOWE

Wysoka jakość

światowego producenta

Słupsk, PL. DĄBROWSKIEGO 6

codz. w godz. 8.00-16.00

Informacja tel. 59 840 24 35

OFERUJEMY:

- profesjonalną obsługę
- bezpłatne przymiarki aparatów
- bezpłatne badania słuchu
- serwis
- najtańsze baterie / 12 zł

UBEZPIECZENI - ZNIŻKA NFZ



0010548879

Jutro w naszej gazecie PULS

• Komuniści podpisali porozumienia sierpniowe, bo obawiali się, że stanie cały kraj - twierdzi historyk Andrzej Chwalba

KALENDARIUM

25 SIERPNIA

1599

Krakowska drukarnia Łazarza Andrysowicza wydała Biblię w tłumaczeniu księdza Jakuba Wujka. Przekład odznaczał się ścisłością i wielostronnością: posiadał język prosty i jasny, a jednocześnie poważny i dostojny. Zastąpił Biblię Leopolity i pełnił rolę podstawowego polskiego tłumaczenia katolickiego przez ponad trzy wieki.

1718

W Ameryce Północnej na terenie Luizjany założono miasto Nowy Orlean. Jest ono uważane za kolebkę muzyki jazzowej, słynie też ze znakomitego jedzenia, przyciągającego turystów połączeniem tradycji francuskich i lokalnych.

1786

Dwaj Francuzi, Jacques Balmat i Michael Gabriel Paccard o godzinie 18.23 dokonali pierwszego wejścia na Mont Blanc, najwyższy szczyt Alp liczący 4808 metrów. Data ta jest uznawana za początek alpinizmu.

1905

Urodziła się Faustyna, święta Kościoła katolickiego, właściwie Helena Kowalska, zakonnica i mistyczka. Doznane przez nią wizje mistyczne i objawienia Jezusa stały się podstawą kultu Miłosierdzia Bożego. Autorka „Dzienniczka”, pisanego w latach 1934-1938, a przedstawiającego codzienne życie siostry, wizje Chrystusa, które otrzymywała, widzenia piekła, czyśćca i nieba oraz rady otrzymywane od Chrystusa, wskazujące Miłosierdzie Boże, jako jedyny ratunek dla świata.

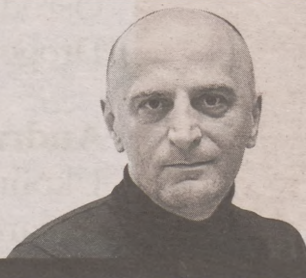
1930

Urodził się Sean Connery, brytyjski aktor pochodzenia szkockiego, odtwórca roli Jamesa Bonda w serii filmów o przygodach agenta 007. Grał też w filmach: „Rodzinny interes”, „Imię róży”, „Liga niezwykłych dżentelmenów”, „Rycerz króla Artura”, „Polowanie na Czerwony Październik”. W 2000 roku królowa brytyjska Elżbieta II nadała mu tytuł szlachecki.

2000

Padł pierwszy klaps na planie serialu „M jak miłość”. Emitowany jest na antenie TVP2 od 4 listopada 2000. To najpopularniejszy polski serial i najchętniej oglądany program telewizyjny w Polsce.

Piotr Polechoński



„GŁOS MA HISTORIA”. NOWA ODSŁONA

Głos ma Historia - nasz specjalny, historyczny miesięcznik - do Waszych rąk trafia już od grudnia 2012 roku i, co cieszy nas, szczególnie, wyrobił sobie wśród Was renomę i markę, o czym często nas informujecie. Przez tę dekadę był raz w miesiącu dołączany do papierowego wyda-

nia „Głosu” i było to wspólne wydanie dla trzech regionów - szczecińskiego, koszalińskiego i słupskiego. Taki podział był utrzymywany dotąd przez cały czas. Dzięki temu mogliście szerzej spojrzeć na historię własnego regionu, zobaczyć ją w nieco innym kontekście, porównać nasze mniej, jak i te bardziej odległe dzieje.

Wspólne dziesięć lat z nami i nie ma lepszego momentu, aby na bazie tego, co było i co udało się wspólnie zrobić, zaproponować coś nowego, inaczej spojrzeć na naszą przeszłość i naszą tożsamość. I tak właśnie stanie się z naszym dodatkiem „Głos ma Historia”. Zostanie z nami na kolejne lata, ale już trochę odmieniony, z inaczej rozłożonymi akcentami. Chcemy spojrzeć na naszą historię szerzej, bardziej z ogólnopolskiej perspektywy. Żyjemy w niepewnych czasach, w których hasło „wojna u naszych bram” już nie jest tylko zdaniem z podręczników, ale elementem otaczającej nas rzeczywistości. W czasach, w których patriotyzm, wolność, niezawisłość, naród i ojczyzna nie są hasłami tak czytelnymi i oczywistymi w swoim znaczeniu, jakimi były jeszcze kilkanaście lat temu. W czasach, gdy w informacyjnym chaosie atakującym nas

z każdej strony historyczna prawda podlega manipulacji tak samo, jak wszystko inne. Dlatego tak ważne jest, aby w takich realiach wiedzieć więcej, aby wiedzieć, jak było naprawdę. Bez ulegania tym wszystkim, którzy chcą wmówić nam swoją wersję przeszłości, w której prawda istotna jest o tyle, o ile pasuje do politycznego zamówienia. Dlatego też w naszym nowym/starym dodatku będziemy chcieli znacznie więcej miejsca poświęcić polskiej historii, skupić się na tych jej barwach i odcieniach, dzięki którym Polska jest Polską, a my Polakami. Będziemy przypominać ważne wydarzenia, kluczowe postacie, fundamentalne dla naszej ojczyzny społeczne procesy, które wpłynęły na naszą historię. Nie oznacza to jednak, że w naszym dodatku zabraknie historii z naszego regionu, opowieści, które działały się obok miejsc, gdzie

żyjemy, pracujemy, mieszkamy. Otóż nie zabraknie. To, co ukształtowało naszą małą ojczyznę też znajdzie miejsce na naszych stronach. Będziemy dokładać wszelkich starań, aby każdy nasz historyczny miesięcznik był kompletną ofertą z najciekawszymi, wybranymi tekstami. Aby nasze kolejne, wspólne spotkania z historią pozwoliły nam wszystkim bardziej zrozumieć nie tylko, jak było, ale przede wszystkim, jak jest.

Nasz kolejny „Głos ma Historia” ukaże się pod koniec października, we wrześniu robimy przerwę, aby cały nasz historyczny projekt przygotować na nowo. Zależy też nam na tym, aby poszerzyć krąg czytelników, dlatego nie będzie on dostępny tylko dla naszych prenumeratorów, jak to się dotychczas działo, ale dla wszystkich naszych czytelników.

Do zobaczenia za miesiąc!

Zmiany są tuż. Mają już zielone światło

Wojciech Lesner
Rozmowa

17 września wchodzi w życie zmiany w przepisach drogowych. Rozmawiamy o nich ze Zbigniewem Sędzickim, dyrektorem Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Słupsku.

We wrześniu zmienia się przepisy. Czy jest duże zainteresowanie kursami redukującymi punkty karne?
Klienci za taki kurs muszą zapłacić u nas 400 zł. Chętni są, bo cały czas zapisują się kolejne osoby, ale nie ma czegoś, co można byłoby określić mianem „szturmu na WORD”. Zawsze, gdy ten kurs się odbywał - było po pięć, siedem osób. Teraz jest po 15, ale jesteśmy w stanie przyjąć nawet 20 osób na jeden taki kurs. Przygotowujemy je co środę. Ostatni odbędzie się 14 września. Jeżeli będzie trzeba, to rozpiszemy dodatkowe terminy.

Mam wrażenie, że zainteresowanie jest duże, bo duże będą też zmiany?
Jeżeli mówimy o zmianie przepisów, to jest to prawda. Przepisy zmieniają się dia-



FOT. ŁUKASZ CAPAR

metralnie. Nie będzie można już zredukować sobie punktów karnych. Dotychczas, działało to na takiej zasadzie, że raz na pół roku kierowca mógł sobie „zdjąć” sześć punktów, póki nie przekroczył 24. Ci kierowcy, którzy dużo jeżdżą i mieli punkty, zgłaszali się raz na pół roku i mogli sobie je zredukować. Od 17 września nie będzie można tego zrobić. Wydłużony zostaje też okres zbierania punktów. Dotychczas to był rok, natomiast teraz, będą to 24 miesiące. W ciągu tych dwóch lat kierujący nie może przekroczyć 24 punktów.

Co, jeśli tak się jednak stanie?

Jeżeli kierujący przekroczy 24 punkty, to zostanie skierowany przez odpowiednie organy na kurs reedukacyjny z bezpieczeństwa ruchu dro-

gowego, który będzie odbywał się w WORD-dzie. Z tym że to będzie kurs 28-godzinny, trwający cztery dni robocze, po siedem godzin dziennie. Dopiero po odbyciu takiego kursu punkty deklawenta zostaną zredukowane do zera.

Jest jakiś haczyk?

Kierowca, który odbędzie nowy kurs, nie może przez okres kolejnych pięciu lat tych 24 punktów znów zbierać. Jeżeli to zrobi, czyli przekroczy tę barierę, zostaną mu cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami. Wtedy będzie musiał wrócić do szkoły jazdy, odbyć szkolenie i przyjść na egzamin - tak jakby był początkującym kierowcą.

Czyli będą nowe kursy, ale co jeszcze zmieni się w przepisach?

Taryfikator punktów karnych. Teraz maksymalnie można zdobyć dziesięć punktów karnych za różnego rodzaju wykroczenia, od 17 września będzie to 15 punktów. Kolejną nową rzeczą będzie podważanie mandatów. Jeśli ktoś popełnił wykroczenie, dostał mandat 1000 zł,

to wtedy, jeżeli w ciągu dwóch kolejnych lat popełni to samo wykroczenie, to punktów dostaje tyle samo, co za pierwszym razem, ale kwota mandatu będzie podwojona. Policja będzie miała takie informacje w swoich wykazach i będzie widziała, kto nagminnie łamie przepisy.

Może się zdarzyć sytuacja wyjątkowa. Przekraczamy prędkość, bo pędzimy do szpitala z dzieckiem. Za wykroczenie dostajemy mandat i punkty karne. Czy wtedy nie powinniśmy mieć możliwości zredukowania takich punktów poprzez kurs?

Każdą sytuację powinno się rozpatrywać indywidualnie. Jeżeli ktoś zostanie w ten sposób na łamaniu prawa przyłapany, taka osoba może nie przyjąć mandatu i punktów karnych. Wtedy ta sprawa zostaje skierowana do sądu i to on decyduje, czy dana osoba zostanie ukarana czy nie. Wiem, że takie sytuacje miały miejsce i sądy uznawały, że to była sytuacja nadzwyczajna i kierowca nie został ukarany. Uważam jednak, że nie może tak być,

-by istniały dwa sposoby redukcji punktów karnych.

Nowe przepisy przyczynią się do poprawy bezpieczeństwa na drogach?

Myszę, że powinny się przyczynić i się przyczynią. Już teraz jest to widoczne, bo od stycznia zmienił się taryfikator mandatów. Zauważalny jest spadek liczby wypadków w rejonach przejść dla pieszych po zmianie przepisów o zachowaniu się kierującego wobec pieszych. Ustawodawca jeszcze bardziej chce zredukować liczbę wypadków i uświadomić kierowcom, że trzeba bardziej dbać o przestrzeganie zasad ruchu drogowego. Ta zmiana przepisów to rewolucja.

Jakiś apel do kierowców?

Kryteria zostały zaostrzone, żeby wszyscy kierowcy przestrzegali przepisów ruchu drogowego. Kierowca powinien być cały czas uważny. Zachęcam wszystkich uczestników ruchu drogowego do przestrzegania przepisów, dostosowania się do nich - wtedy nie będzie potrzeby uczestniczenia w kursach reedukacyjnych. © R

nasz REGION

Ciepło z miejskiej sieci będzie o 64 proc. droższe

Grzegorz Hilarecki
Pieniądze

**Urząd Regulacji Energetyki
zatwierdził nowe stawki
za depło dla Engie EC
Słupsk. Podwyżka taryfy się-
ga średnio 64 procent. Nowe
stawki obowiązować będą
od 7 września.**

Nowa taryfa dla ciepła została opublikowana w biuletynie branżowym URE. Spójrzmy w taryfy, które w Słupsku są cztery, ale stawkę za i GJ (gigadżul - jednostka energii) mają taką samą i wyniesie ona dla Słupska od 7 września 118,38 zł. Dla porównania: dla Koszalina - 104,20 zł, Człuchowa - 105,07 zł, a Miastka tylko 64 zł. Są też miasta, w których ta stawka jest wyższa niż w Słupsku, nawet dwukrotnie.

- Nowa XVIII taryfa urealniła stawki cen i opłat o zmianę ponoszonych kosztów, tj. ok. 64 proc. w stosunku do taryfy obecnie obowiązującej. Głównym czynnikiem zmiany cen za ciepło był dynamiczny wzrost cen opału o prawie 400 proc., wzrost cen energii elektrycznej o ponad 200 proc. oraz wzrost kosztów z tytułu zakupu uprawnień do emisji CO₂ o 55 proc. Pozostałe koszty tworzące taryfę pozostały na poziomie wykonania roku 2021, bez uwzględnienia inflacji - tłumaczy Marzena Gębala z Engie w Słupsku.

Firma ma trzy ciepłownie, dwie w Słupsku i jedną w Redzikowie. Spala miał węglowy, biomasę i gaz.

W ubiegłym sezonie grzewczym były trzy podwyżki taryfy za ciepło w Słupsku. Przełożyły się na wzrost opłat o ponad 30 proc. Wtedy powodem był znaczący wzrost kosztu emisji CO₂. O ile w styczniu 2021 r. cena z tytułu emisji CO₂ wynosiła ok. 30 euro za tonę, to w grudniu 2021 r. już ok. 80 euro. Wtedy wzrost kosztów opału wzrósł jednak tylko o 15 procent. Teraz doszedł ogromny wzrost cen węgla spowodowany unijnym embargiem na węgiel z Rosji.

Cena ciepła za gigadżul w porównaniu roku 2020 do 2021 wzrosła ok. 9 proc. W 2020 wynosiła 69,20 zł/GJ netto; średnioroczna cena ciepła w roku 2021 wynosiła 75,25 zł za GJ netto. Obecna stawka to 118,38 zł. Wzrosła też opłata stała i jest do tego VAT na ciepło. Przypomnijmy, że premier Mateusz Morawiecki poinformował, że rządowy pakiet antyinflacyjny został poszerzony o obniżkę VAT na ciepło z 23 proc. do 8 proc.

Jak to odbije się na kieszeni słupszczyzan? Zapytaliśmy o to pana Grzegorza, który mieszka w bloku z lat 90. XX w. podłączonym do miejskiej sieci CO. Za poprzedni sezon grzewczy łącznie zapłacił 5443,12 zł, jak wynika z rozliczenia, a jeden z grzejników wyłączył, a na noc pozostałe przykręcał. Nowa stawka w jego przypadku spowoduje konieczność znalezienia w budżecie domowym od września do końca maja 3,4 tys. zł dodatkowo na ciepło. © ®

SŁUPSK

Biskup Edward Dajczak w Słupsku. W piątek, 26 sierpnia, w Sanktuarium św. Józefa Oblubieńca przy ul. Szczecińskiej 38 w Słupsku odbędzie się msza św. pod przewodnictwem ks. biskupa diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej Edwarda Dajczaka, podczas której zostaną wprowadzone relikwie: św. Andrzeja Boboli, bł. kard. Stefana Wyszyńskiego, bł. Anieli Salawy i bł. Hanny Chrzanowskiej. Początek mszy o godz. 18.



DYŻURNY GŁOSU

Grzegorz Hilarecki

tel. 510 026 860

Na Czytelników „Głosu Pomorza” czekamy w redakcji w Słupsku przy ul. H. Pobożnego 19 oraz pod adresem 2 poczty elektronicznej alarm@gp24.pl

Sąd zdecydował: adwokat Katarzyna R. zostaje w areszcie

**Magdalena Olechnowicz
Słupsk**

**Sąd Okręgowy w Słupsku
podtrzymał postanowienie
sądu rejonowego o zastosowa-
niu dwumiesięcznego
aresztu wobec adwokat Kata-
rzyny R, której prokuratura
zarzuca min. usiłowanie
zabójstwa.**

Sprawa odwoławcza w Sądzie Okręgowym w Słupsku była krótka, a decyzja zapadła w ciągu 10 minut. Zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego w Słupsku o zastosowaniu dwumiesięcznego aresztu wobec adwokat Katarzyny R. i prokuratura. Prokurator chciała, aby Sąd Okręgowy w Słupsku przedłużył areszt prawniczkę z dwóch do trzech miesięcy. Z kolei obrońcy wnioskowali o jej zwolnienie.

W środę, 24 sierpnia, w sądzie stawili się tylko jeden z trzech obrońców Katarzyny R.

- Wnioskowaliśmy o uchylenie aresztu. Uważaliśmy, że wystarczające są nieizolacyjne środki zapobiegawcze. Areszt nie ma zastępować kary. Inne są cele tego najsurowszego ze środków zapobiegawczych. Celem aresztu jest zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania, czyli na przykład zabezpieczenie przed ukryciem, ucieczką. Mamy do czynienia z adwokatem, który do tej pory prowadził ustabili-

zowany tryb życia i ma stałe miejsce zamieszkania. W mojej ocenie nie można z góry zakładać, że będzie w bezprawny sposób utrudniać postępowanie kamę. Uważamy, że nie istnieje ryzyko mactwa z jej strony - mówił mecenas Marcin Malinowski, obrońca Katarzyny R.

Dodał, że taka jest decyzja jego, jak i pozostałych dwóch obrońców, Andrzeja Suta oraz Pawła Narkuna-Kletza.

Z kolei prokuratura wniosowała o przedłużenie aresztu z dwóch do trzech miesięcy.

Sędzia Dariusz Ziniewicz zdecydował inaczej.

- Sąd uznał, że na tym etapie sprawy konieczne jest tymczasowe aresztowanie na czas dwóch miesięcy, natomiast przepisy Kodeksu postępowania karnego pozwalają na każdym etapie złożyć wniosek do prokuratury o uchylenie aresztu i być może po przeprowadzeniu dalszych czynności taki wniosek złożymy - mówi mec. Malinowski.

Sąd nie uwzględnił także zażalenia prokuratury, tłumacząc, że przez dwa miesiące prokuratura powinna wykonać już wszystkie czynności, które pozwolą na zakończenie sprawy.

Przypomnijmy, 39-letnia Katarzyna R. usłyszała cztery zarzuty: usiłowanie zabójstwa, uszkodzenie ciała, jazda autem po pijanemu i znieważenie policjantów. Zdarzenia miały miejsce 5 sierpnia na ul. Lelewela



FOT. LUKASZ CAPAR

**Adwokat, decyzją Sądu
Rejonowego
w Słupsku, została
aresztowana na dwa
miesiące 7 sierpnia (zdjęcie
z dnia aresztowania)**

w Słupsku. Obaj ugodzeni nożem mężczyźni już wyszli ze szpitala, jednak ten w cięższym stanie nie został jeszcze przesłuchany. Podejrzana nie przyznała się do zarzucanych jej czynów i odmówiła składania wyjaśnień. Rzecznik dyscyplinarny Okręgowej Rady Adwokackiej w Koszalinie wszczął postępowanie w sprawie, a Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w Koszalinie zawiesił mecenas w wykonywaniu czynności zawodowych.

- Rzecznik Dyscyplinarny prowadzi postępowanie, ale my jako Rada Adwokacka nie ingerujemy w jego czynności. Z pewnością zażąda wglądu do akt prokuratorskich lub kopii materiałów dowodowych, w oparciu o które będzie prowadził postępowanie dowodowe - wyjaśnia mec. Ryszard Bochnia, dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Koszalinie. - Istotne jest, że pani R. od stycznia nie wykonywała zawodu. Zaprzestała działalności gospodarczej i nie prowadziła kancelarii. Nie było zagrożenia dla klientóSafariw, bo od miesiący ich nie miała i nie prowadziła ich spraw.

Krzysztof Gawęcki, rzecznik Stowarzyszenia Defensor Iuris, zapytany o członkostwo Katarzyny R. w Stowarzyszeniu, odsyła do oświadczenia: „Katarzyna R. nie jest członkiem naszego Stowarzyszenia, a jej członkostwo ustało przed i bez związku ze zdarzeniem, skutkującym postawieniem jej zarzutów w postępowaniu karnym. Jednocześnie oświadczamy, że łączenie wizerunku naszego Stowarzyszenia (w szczególności nazwy oraz logo) z ww. zdarzeniem (w materiałach prasowych, reportażach itp.) stanowi naruszenie dóbr osobistych Stowarzyszenia, które będzie skutkowało podjęciem stosownych kroków prawnych”.

Katarzynie R. grozi kara dożywotniego więzienia. © ®

Najpierw opony, potem spięcie we frytkownicy

**Wojciech Lesner
Powiat słupski**

**Wczoraj w Słupsku i okolicy
strażacy gasili kilka po-
żarów. Najpoważniejszy wy-
buchł w Łabiszewie w gmi-
nie Dębica Kaszubska,
gdzie paliło się składowisko
opon.**

Seria pożarów rozpoczęła się w Ustce już we wtorkowy wieczór. Całkowicie spłonął budynek gospodarczy przy ul. Marynarki Polskiej. Była w nim sprężarka obsługująca klima-

tyzację pobliskiego hotelu. Przyczyna pożaru nie jest jeszcze ustalona.

Poważny pożar wybuchł w środę nad ranem w Łabiszewie w gminie Dębica Kaszubska. Paliło się składowisko opon i pobliski budynek gospodarczy, w którym gromadzone były części samochodowe. W tym obiekcie znajdowały się również pojemniki z substancjami przemysłowymi.

- W akcji gaśniczej brało udział jedenaście zastępów straży pożarnej - informuje

mł. kpt. Piotr Basarab z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku. Byli to zarówno strażacy zawodowi, jak i ochotnicy, a także strażacy wojskowi.

Na miejscu działali też inspektorzy Wojewódzkiego Inspektorat Ochrony Środowiska i grupa chemiczna z Gdyni, która ma zidentyfikować skład przechowywanych substancji ocalałych z pożaru. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że mogą to być płyny eksploatacyjne z rozebranych samochodów (np. oleje silnikowe).

Natomiast przed południem w Słupsku strażacy zostali wezwani do pożaru, który wybuchł w barze gastronomicznym przy ul. Kopernika.

- Na miejscu pracowały dwa zastępy strażaków. Nastąpiło spięcie we frytkownicy. Wszyscy ewakuowali się z budynku jeszcze przed przyjazdem służb. Przyległe lokale nie są zagrożone. Nikt nie ucierpiał - informuje kpt. Iwona Lenart ze słupskiej Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej. © ®



FOT. LUKASZ CAPAR

Pożar składowiska opon w Łabiszewie gasiło jedenaście zastępów strażaków

Nowa filharmonia. Ten projekt zaskakuje śmiałością

Grzegorz Hilarecki
Słupsk

Jest wstępna koncepcja nowej słupskiej filharmonii. Na miejscu obecnego budynku powstanie w zasadzie nowy obiekt. A projektanci zapewniali, że będzie miał akustykę najlepszą w Polsce.

Władze miasta przedstawiły wynik prac specjalistów, którzy za 490 tys. zł tworzą koncepcję nowej słupskiej filharmonii. Inżynierowie z Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku są zaskoczeni śmiałością projektu.

- Wywrócili do góry nogami nawet naszą koncepcję, którą myśmy chcieli zrobić - powiedział Jarosław Borecki, szef ZIM. - Potrafili nas przekonać do tego, że tak naprawdę warto ten budynek w dużej części roznieść i wybudować od nowa z pełnymi parametrami, pogłębić piwnicę, zrobić wejście z poziomu parteru. Cała fasada przesunie się do granicy chodnika. Budynek zostanie poszerzony z przodu i z tyłu.

Łączna planowana powierzchnia użytkowa obiektu ma mieć 4331,17 m kw. Sala widowiskowa pomieści 440 osób (parter oraz balkon). Powierzchnia sceny to 215 m kw. Będzie na niej zapadnia umożliwiająca transport instrumentów muzycznych (w szczególności fortepianu) z magazynów w podziemiu. W holu głównym na parterze będzie przestrzeń galerijno-wystawowa, kasa, bufet i szatnia. Na pierwszym piętrze będzie sala konferencyjno-koncertowa o powierzchni 134 m kw., umożliwiająca organizowanie koncertów kameralnych oraz wszelkich narad. Zaprojektowane zostały trzy salaprob dla muzyków. W budynku będą



Bogdan Kułakowski, dyrektor filharmonii w Słupsku, z wizualizacją nowego obiektu

cztery garderoby dla solistów, garderoby dla muzyków, a także sześć pokoi hotelowych. Będzie też studio nagrań. Pomieszczenia biurowe znajdą się na dwóch poziomach - na pierwszym i drugim piętrze. Cały budynek będzie klimatyzowany.

Bogdan Kułakowski, dyrektor Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica (PFSB) im. Wojciecha Kilara w Słupsku ocenia: - Ta koncepcja wydaje się bardzo, bardzo atrakcyjna. Jeśli chodzi o tzw. szczegóły muzyczne, to udało nam się wynegocjować salę na 440 miejsc i dużą scenę. Będzie też mała scena. Istotnym elementem będzie zapadnia na scenie. Pewnie to podwyższa koszty, ale to bardzo ważna rzecz. Będzie też miejsce na chór.

Pomyślano także o komforcie publiczności. Fotele na widowni mają być duże i wygodne. Kułakowski, który niebawem odchodzi ze stanowiska dyrektora PFSB, zapewnił,

że wszystko ma być porządne, bo będzie robione nie po kosztach, tylko dobrze.

- Może nie cieszę się specjalnie z faktu, że nie będę w dalszym ciągu w tym uczestniczył, ale - Boże Drogi - będę z przyjemnością przejeżdżał i obserwował, jak to się fajnie rozwija - zakończył prof. Kułakowski.

- Najważniejsze, że mamy koncepcję i niebawem będą projekty. Można więc szukać możliwości sfinansowania obiektu, który jest Słupskowi potrzebny. Jest kilka możliwości. Niestety kolejne rozdanie środków unijnych nie przewiduje możliwości inwestycji w obiekty kultury - stwierdziła

Powierzchnia sceny ma mieć 215 m kw. Będzie na niej zapadnia umożliwiająca transportowanie instrumentów z magazynów w podziemiu

Krystyna Danilecka-Wejwódzka, prezydent Słupska. - Zaczęłam więc realizować pomysł na kredyt z Banku Gospodarstwa Krajowego. To koncepcja, byśmy uzyskali nisko oprocentowany kredyt, który mógłby być w części umorzony. Do końca tego roku dokumentacja filharmonii będzie gotowa i będziemy mieli już plan na jej sfinansowanie. Mam taką nadzieję. Bo nie ma w Słupsku osoby, która korzysta z kultury i nie sądzi, że ten obiekt nie powinien być zmodernizowany.

Z wyliczeń specjalistów wynika, że realizacja modernizacji na taką skalę to koszt około 40 mln zł. Wcześniej zakładano przebudowę za 60 mln zł, ale ona nie rozwiązywała ona większości problemów, typu większa widownia, scena itd.

Dodajmy, że jednym z priorytetów projektantów ma być akustyka. W nowej filharmonii ma być podobno najlepsza w Polsce. © ®

Naprawa chodnika trwała dwa lata i 49 stron pism

Grzegorz Hilarecki
Słupsk

Naprawiony został narożnik chodnika na skrzyżowaniu ul. Reja i Kochanowskiego. By tak się stało, słupszczanin wymienił w tej sprawie pizez dwa lata 49 stron korespondencji z urzędnikami

W sprawie banalnej naprawy chodnika doszło nawet do tego, że radny Bogusław Dobkowski napisał oficjalne zapytanie do władz miasta. Wskazał, że sam by to naprawił z mieszkańcem, który o to prosił w pismach do magistratu i dyrektora Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku. Stwierdził, że zajęłoby to dwie godziny, gdyby mieli taczkę piasku i łopatę, a jeszcze wtym czasie by zdążyli wypić symboliczne piwo. Zapewnia, że miał na myśb piwo bezalkoholowe.

- Poważnie mówiąc, chciałem trochę wejść urzędnikom na ambicję. Bo załatwienie prostej sprawy naprawy chodnika trwało dwa lata i korespondencja w tej sprawie mieści się aż na 49 stronach maszynopisu! - tłumaczy radny Dobkowski.

Faktycznie, na skrzyżowaniu ubytki krawężnika zostały uzupełnione i pojawiło się kilka kostek z polbruk. Chodnik nie jest teraz idealny, ale doraźnie problem został załatwiony.

„Cała dwuletnia korespondencja (49 stron) dotyczy sprawy wprowadzenia drobnej w wykonawstwie, ale uciążliwej dla mieszkańców w eksploatacji chodnika i estetyce osie-

dla. Angażowani są dyrektorzy trzech wydziałów i wiceprezydent i co... ano nic! I jak wkońcu ten chodnik naprawiono, to „jest gorzej niż przed naprawą” pisze rozgoryczony mieszkaniec...” - stwierdza radny w zapytaniu do władz miasta.

Słupszczanin pierwsze pismo do ZIM w sprawie naprawy chodnika napisał 3 sierpnia 2020 r. Odpowiedź dostał... w lutym 2021 r. po - jak podkreśla - wysłaniu kilku ponagleń. W międzyczasie wśród mieszkańców osiedla zebrane były podpisy o wykonanie remontu krawężnika ulic zapomnianego i zaniedbanego przez lata. W ciągu ostatnich 20 lat mieszkańcy wysłali do ratusza trzy takie petycje z prośbą o zmiany w tym miejscu miasta.

W odpowiedzi na zapytanie radnego wiceprezydent Marek Goliński, napisał, że chodniki w kwartale ul. Kochanowskiego, Reja, Jagiellońskiej i Ziemiowita, ze względu na długą eksploatację, są w bardzo złym stanie technicznym, którego zmiana wymaga kompleksowej przebudowy. „Naprawy dotychczas wykonywane na zlecenie ZIM w Słupsku, miały charakter doraźny w ramach bieżącego utrzymania infrastruktury drogowej na terenie miasta” - tłumaczył Goliński.

Miasto przygotowuje dokumentację projektową przebudowy tych ulic. Jednak w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2022-2037 nie ma na to pieniędzy. Co oczywiście decyzyjną radę miejskiej może się zmienić. © ®



Narożnik chodnika kilka dni temu, już po naprawie

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 19 sierpnia 2022 roku zmarł nasz serdeczny przyjaciel, architekt z powołania, wieloletni prezes słupskiego oddziału SARP

Mirosław Zwolski

Pogrążonej w żałobie

Rodzinie

składamy wyrazy współczucia.
SARP oddział Słupsk



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 21 sierpnia 2022 roku w wieku 88 lat odeszła

Irena Bucka

z d. Niciejewska

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 27 sierpnia 2022 r. na Starym Cmentarzu w Słupsku. Wystawienie o godz. 11.20, wyprowadzenie o godz. 11.50. Pogrążeni w rozpacz córka i wnuki

Wyrazy głębokiego współczucia
Panu Tomaszowi Dul
z powodu śmierci

Taty

składają

Dyrektor Sądu Okręgowego w Słupsku oraz Prezes, sędziowie i pracownicy Sądu Rejonowego w Miastku

**Wspomnienia.
Te najważniejsze...**

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i gp24.pl/nekrologi

Nekrologi

zamówisz tutaj:
Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19, 59 848 81 03
reklama.słupsk@polskapress.pl

Energetyczny powiew od Bałtyku

PAP, R
Gospodarka morską

Projektant budowy Morskiej Farmy Wiatrowej Baltica ra Morzu Bałtyckim wybrany. To polska spółka duńskiej grupy doradczo-inżynieryjno-projektowej Rambøll i polskie biuro projektowe Projmors.

To będzie największa farma wiatrowa na polskich wodach Bałtyku.

Wybrane firmy przygotowują projekt budowlany Baltica 2 i Baltica 3-

Ma powstać dokumentacja projektowa dla fundamentów, turbin, kabli wewnętrznych i stacji elektroenergetycznych na morzu, jak również zdobyte ma być pozwolenia na budowę, a następnie przygotowany projekt techniczny Morskiej Farmy Wiatrowej Baltica. Termin realizacji zadania to III kwartał 2023 roku - poinformowała PGE Baltica.

Prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej Wojciech Dąbrowski zauważa, że zakończyło się kluczowe postępowanie, które poprzedza ostateczną decyzję inwestycyjną



FOT. LICENSIERING

Plan inwestycyjny Grupy PGE obejmuje największe w kraju inwestycje w morskie elektrownie wiatrowe

dotyczącą budowy Morskiej Farmy Wiatrowej Baltica o mocy około dwóch i pół gigawata, największej na Morzu Bałtyckim.

- Rozpoczynamy współpracę z wykonawcą, który ma bogate doświadczenie z zakresu morskiej energetyki wiatrowej i procesu pozyskiwania pozwoleń - powiedział Dąbrowski.

Uruchomienie pierwszego etapu projektu (Baltica 3) o mocy do 1045,5 MW jest planowane na 2026 r., a drugiego (Baltica 2) o mocy do 1498 MW - na 2027 r. Oba etapy Morskiej Farmy Wiatrowej Baltica mają decyzje lokalizacyjne, decyzje środowiskowe dla części morskiej, umowy przyłączeniowe do sieci przesyłowej z operatorem, a także otrzymały prawo

do kontraktu różnicowego (to model dopłat, który działa tak, że operator produkuje prąd w swojej instalacji i jeśli cena, którą osiągnie na giełdzie, jest niższa od ceny referencyjnej ustalonej z partnerem w kontrakcie, to otrzymuje różnicę do ustalonej kwoty pomocy; jeśli cena z giełdy jest wyższa od referencyjnej, to on płaci różnicę tę partnerowi - przyp. red.).

Partnerzy projektu spodziewają się otrzymania w 2022 r. kolejnych decyzji administracyjnych dla części przesyłowej na lądzie, a także rozpoczną pracę nad zdobyciem pozwolenia na budowę. To ostatnie pozwolenie wymagane przed podjęciem ostatecznej decyzji inwestycyjnej.

PGE Polska Grupa Energetyczna jest największym przed-

siębiorstwem elektroenergetycznym i dostawcą energii elektrycznej oraz ciepła w Polsce.

Plan inwestycyjny Grupy PGE obejmuje największe w kraju inwestycje w morskie elektrownie wiatrowe. Program Offshore Grupy PGE zakłada wybudowanie do 2030 r. Morskiej Farmy Wiatrowej Baltica. Następnie po 2030 r. do portfolio Grupy PGE dołączy Elektrownia Wiatrowa Baltica 1 o mocy około gigawata. Zgodnie ze strategią Grupa PGE do 2040 r. wybuduje co najmniej sześć i pół gigawata mocy wytwórczych zainstalowanych w technologii offshore.

Partner PGE przy MFW Baltica to Orsted, końcem wywodzący się z Danii, który ma 30-letnie doświadczenie w realizacji i rozwijaniu morskich farm wiatrowych. Dziś ma ponad 12 gigawatów mocy zainstalowanej w tej technologii na całym świecie. Oprócz morskich farm wiatrowych firma rozwija, buduje i obsługuje lądowe farmy wiatrowe, farmy słoneczne, magazyny energii i bioelektrownie oraz dostarcza produkty energetyczne. © ®

Pięciogwiazdkowy morski luksus przypłynął do Gdyni



FOT. PORT GDYNIA

Seven Seas Voyager ma 207 metrów długości i prawie 30 metrów szerokości

BS
A to ciekawe

Wydeczkowiec Seven Seas Voyager zawiał do Portu Gdynia. To jeden z najbardziej luksusowych wydeczkowców świata.

Seven Seas Voyager na pokład może zabrać 700 pasażerów, którzy do dyspozycji mają

apartamenty o powierzchni od „skromnych” 32 aż do 130 metrów kwadratowych. Pięciogwiazdkowy standard umilają balkony w apartamentach.

Statek ma 207 metrów długości i prawie 30 metrów szerokości. Jego zanurzenie wynosi nieco ponad siedem metrów. Może zabrać na pokład prawie 1150 osób - 700 pasażerów i 447 członków załogi.

Jednostka posiada jedenaście pokładów (dziewięć przeznaczonych dla turystów), kort tenisowy, siłownię, centrum odnowy biologicznej, kasyno, teatr, basen, spa i jacuzzi pod gołym niebem.

Podczas rejsów można również posiedzieć w kawiarence internetowej lub posłuchać koncertów fortepianowych. © ®

Wsparcie działań informacyjnych i promocyjnych w ramach systemów jakości żywności

Żywność wysokiej jakości staje się coraz bardziej rozpoznawalna na polskim, jak i zagranicznym rynku. Wymaga jednak działań promujących, aby docierała do szerokiego grona odbiorców, a także działań upowszechniających wiedzę o niej, aby stała się bardziej rozpoznawalna. W ramach poddziałania 3.2 „Wsparcie działań informacyjnych i promocyjnych realizowanych przez grupy producentów na rynku wewnętrznym” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 możliwe jest uzyskanie wsparcia działań informacyjnych i promocyjnych dla grup producentów. Pomoc finansowa dotyczy tych grup, które wytwarzają na terenie naszego kraju produkty rolne lub środki spożywcze w ramach unijnych, bądź krajowych systemów jakości żywności.

Nabór wniosków dotyczy **unijnych systemów jakości**, tj.: gwarantowanych tradycyjnych specjalności, chronionych nazw pochodzenia, chronionych oznaczeń geograficznych, rolnictwa ekologicznego, chronionych oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych, chronionych oznaczeń geograficznych aromatyzowanych produktów sektora wina, chronionych nazw pochodzenia i oznaczeń geograficznych wyrobów winiarskich oraz **krajowych systemów jakości**, tj. „Jakość Tradycja”, „Integrowana Produkcja Roślin”, „Quality Meat Program”, „Quality Assurance for Food Products” - „Tuszk, elementy i mięso z kurczaka, indyka i młodej polskiej gęsi owsianej”, „Quality Assurance for Food Products” - „Kulinarnie mięso wieprzowe”, „Quality Assurance for Food Products” - „Wędliny”.

Pomoc jest przyznawana w formie refundacji tzw. **kosztów kwalifikowalnych niezbędnych do realizacji operacji**, do których w szczególności zalicza się koszty: reklamy w mediach, promocji w punktach sprzedaży, najmu powierzchni reklamowej, przygotowania i administrowania stroną internetową, publikacji materiałów reklamowych, kosztów przygotowania stoisk, podróży w miejsce targów i zakwaterowania, udziałów w pokazach, organizacji konferencji oraz szkoleń.

Maksymalna kwota operacji, na jaką można uzyskać pomoc, wynosi 2 500 000 zł, przy czym zwrot tzw. **kosztów kwalifikowalnych** operacji dotyczy maksymalnie 70% tej kwoty, które wiążą się bezpośrednio z realizacją operacji, poniesionych od dnia, w którym został złożony wniosek o przyznanie pomocy. Złożenie wniosku o płatność końcową musi nastąpić nie później niż 24 miesiące od dnia zawarcia umowy i nie później niż do 30 czerwca 2025 r.

Beneficjent, któremu została przyznana pomoc, zobowiązany jest złożyć weksel niepełny (in blanco) wraz z deklaracją wekslową, jako zabezpieczenie należytego wykonania umowy.

Wniosek o przyznanie pomocy składa się do Centrali Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, ul. Karolkowa 30, 01-207 Warszawa.

Nowy nabór wniosków trwa od 4 lipca 2022 r. do 1 września 2022 r.

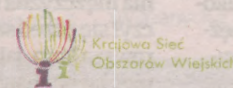
Więcej informacji na stronie www.kowr.gov.pl

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Institucja Zarządzająca PROW 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Materiał opracowany przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach pomocy technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.



POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

13 proc. Polaków nie wierzy, że otrzymamy środki z KPO

15 proc. badanych wierzy w możliwość uzyskania przez Polskę środków z KPO w 2022 roku. 36 proc. ankietowanych uważa, że UE uruchomi środki, dopiero kiedy w Polsce zmieni się władza, 13 proc., że Polska nigdy tych środków nie otrzyma, a 37 proc. nie ma w tej kwestii zdania - wynika z sondażu Research Partner.

Według informacji Research Partner, opinie dotyczące środków z KPO różnią

się znacznie w zależności od bieżących preferencji wyborczych: 31 proc. chcących głosować na Zjednoczoną Prawicę i jednocześnie tylko 5 proc. zwolenników Koalicji Obywatelskiej wierzy w szybkie uruchomienie środków z KPO.

Najwięcej sceptyków, bo aż 35 proc., jest wśród wyborców Konfederacji. Sądzą oni, że Polska nigdy nie otrzyma środków z KPO. PAP

WARSZAWA

Pomoc dla firm z nad Odrą



- Szacujemy, że wsparciem może zostać objętych około 10 tys. podmiotów działających wzdłuż Odry - powiedziała w TVP Info minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg, mówiąc o projekcie ustawy o pomocy przedsiębiorcom, których firmy ucierpiały w wyniku katastrofy ekologicznej w Odrze.

RADLIN

Pijany w sztok prowadził auto. Miał prawie pięć promili

Niemal 5 promili alkoholu wydmuchał 26-letni mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego zatrzymany w Radlinie przez świadków, którymi byli strażnicy OSP, na jeździe pod wpływem alkoholu. Alkoholem był dla mężczyzny przeszkodą w prowadzeniu auta. Jak się również okazało, mężczyzna zbagatelizował też dążący na nim zakaz prowadzenia pojazdów, a oprócz alkoholu był także pod wpływem amfetaminy.

Teraz ze swojego zachowania mężczyzna będzie tłumaczył się przed sądem. Najsurowsza kara, jaka mu grozi, to pięć lat pozbawienia wolności. Piotr Chrobok

KIJÓW

- Pół roku temu, 24 lutego, odbyło się drugie referendum w sprawie niepodległości Ukrainy, jednak tym razem przyszło powiedzieć „tak” we własnym sumieniu, a następnie włączyć się do walki w obronie ojczyzny - oświadczył ukraiński prezydent Wołodymyr Zełenski w Dzień Niepodległości Ukrainy i dokładnie pół roku od rozpoczęcia rosyjskiej inwazji. PAP

99

Dzień rozpoczęcia wojny był drugim referendum w sprawie niepodległości Ukrainy

Wołodymyr Zełenski prezydent Ukrainy

Andrzej Duda: Ukrainie potrzeba wsparcia militarnego

PAP
Przemysław

- Ukraina potrzebuje obecnie wsparcia nie tylko humanitarnego, ale przede wszystkim militarnego - powiedział prezydent Andrzej Duda po powrocie z Kijowa.

Na konferencji prasowej w środę nad ranem na dworcu PKP w Przemyslu (Podkarpackie), na który prezydent przyjechał pociągiem prosto z Kijowa, Duda powiedział dziennikarzom, że Polacy powinni okazać wsparcie Ukraińcom poprzez obecność m.in. w Kijowie.

W ocenie prezydenta, obecność w Kijowie to „pokazanie światu, że nie cała Ukraina jest ogarnięta wojną”.

- W takich miastach jak Kijów można być, chodzić po ulicach, można przyjechać. Pytali nas dziennikarze ukraińscy czy nie czujemy się zagrożeni. Jest dla nas oczywistą sprawą, że zagrożenie zwłaszcza w tych dniach, święta flagi ukraińskiej i dnia niepodległości, jest większe niż w dniach poprzednich, ale taka jest sytuacja. Naszym obowiązkiem jest dawać takie wsparcie - zaznaczył.

Prezydent przypomniał też, że uchodźcy z Ukrainy wciąż szukają schronienia w naszym kraju.

- Uciekają przed śmiercią, zniszczeniem i potrzebują wsparcia. Któż bardziej to wspieranie powinien okazać niż my, którzy jesteśmy ich sąsiadami.



- Rozumiemy sytuację Ukrainy. Wiemy, co to znaczy być pod rosyjską okupacją - mówił Andrzej Duda

rozmienimy tę sytuację doskonale i wiemy z naszej historii, co to znaczy znaleźć się pod rosyjską okupacją, co to znaczy, że Rosjanie burzą domy, gwałcą, palą. To jest ta najczarniejsza strona rosyjskiego imperializmu - mówił.

Duda podkreślił, że po spotkaniu forum Platformy Krymskiej, w którym udział wzięli poprzez Internet przywódcy wielu państw, poszedł w świat jasny komunikat, że Krym jest ukraiński i jest dzisiaj okupowany przez Rosję.

- Krym musi być zwrócony Ukrainie, Rosja łamie prawo

międzynarodowe, to jest rosyjska napaść, brutalna, z pogwałceniem wszystkich zasad. Jeśli ta wojna ma się zakończyć, to tym, że Rosja zostanie wyparta ze wszystkich okupowanych terenów i Ukraina będzie mogła wrócić do normalnego funkcjonowania w swoich, uznanych przez społeczność międzynarodową, granicach. To gwarancja pokoju na przyszłość - powiedział.

Prezydent podkreślił, że Ukraina czeka na wsparcie militarne.

- Nie wystarczy samo bohaterstwo żołnierzy, że tysiące

ochotników zgłasza się do obrony ojczyzny. Ludzie giną na froncie, to są setki ludzi, czasami dziesiątki dziennie. Potrzebują nie tylko pomocy humanitarnej, ale też siły militarnej, sprzętu, który będzie im pozwalał sprawnie bronić swojego kraju. Ten sprzęt jest im potrzebny i wzywam międzynarodową, aby taki sprzęt Ukrainie dostarczać. Taki też przekaz płynie z wczorajszego spotkania - mówił.

Prezydent wyraził też nadzieję, że Ukraina wygra wojnę i wróci do uznanych międzynarodowych granic. Był również pytany przez dziennikarzy m.in. czy w trakcie Platformy Krymskiej padły deklaracje ws. wsparcia militarnego dla Ukrainy. Odpowiedział, że takich deklaracji w czasie wystąpień przywódców nie było.

Duda zaznaczył, że z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim rozmawiał w cztery oczy ponad godzinę.

- Wyczerpaliśmy wszystkie tematy, które są w przestrzeni między nami. To nasze wsparcie militarne Ukrainy jest, ono jest cały czas potrzebne, najlepiej, żeby było w jeszcze większym stopniu niż w tej chwili. Tylko dzisiaj Ukraina potrzebuje wsparcia najnowocześniejszego, broni dalekiego zasięgu, która pozwoli ostrzeliwać pozycje artyleryjskie, z których Rosjanie ostrzeliwują terytorium Ukrainy - mówił.

Obniżka VAT na żywność została przedłużona. Tarcza antyinflacyjna będzie obowiązywać do końca grudnia?

Agata Wodzień-Nowak
redakcja@polskappress.pl

Lipiec miał być ostatnim miesiącem obowiązywania obniżonego do zera VAT na żywność w ramach tarczy antyinflacyjnej, jednak okres ten został przedłużony.

- Do 0% obniżamy VAT na podstawowe produkty spożywcze. Dzięki temu miesięcznie w portfelu każdej rodziny zostanie ok. 45 zł - za-

powiadał premier w styczniu. Zmiana w podatku miała obowiązywać od 1 lutego na 6 miesięcy, czyli do końca lipca 2022 roku. Następnie przedłużono ją do 31 października.

Ale we wtorek 23 sierpnia Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy, która m.in. wydłuża działanie tarczy antyinflacyjnej do 31 grudnia 2022 r. Do tego czasu utrzymane zostaną obniżone stawki VAT dotyczące żywności, paliw silnikowych, gazu ziemnego

czy energii elektrycznej i ciepłej.

Klienci denerwowali się, że ceny po obniżce VAT i tak były wyższe niż przed wprowadzeniem ulg cenowych. Powodem takiej sytuacji była działalność marketów, które pod koniec stycznia podniosły ceny produktów.

- Apeluję do wszystkich przedsiębiorców, którzy handlują towarami żywnościowymi, o odpowiednie obniżenie cen produktów o 5%. To bar-

dzo ważne, bo to nie jest dziś zarobek przedsiębiorców, to jest część, która trafia do budżetu państwa polskiego, najniższa stawka VAT, która jest dopuszczalna w UE, my obniżamy ją do zera - mówił premier.

Opublikowany przez Główny Urząd Statystyczny wskaźnik cen towarów i usług za czerwiec 2022 (czyli wskaźnik inflacji) w przypadku żywności i napojów bezalkoholowych wyniósł w lipcu 15,5 proc. rok do roku.

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

AFIS. Życie policyjne z tym systemem identyfikacyjnym jest znacznie łatwiejsze str. 10

Jak zginął Józef Bałachowicz? Zastrzelił go 1923 r. bandzior-komunista z Białowieży str. 11

ZA TYDZIEŃ

Czy II Rzeczpospolita była państwem spokojnym? Nie! Najlepszym dowodem rok 1923, w którym fala terroru załamała Polskę. Obawa o własne życie stała się czymś powszechnym.



KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

„Pani McGinty nie żyje”

Do księgarń trafiło właśnie - nakładem Wydawnictwa Dolnośląskiego wznowienie jednej z najbardziej intrygujących powieści Agathy Christie, „Pani McGinty nie żyje”. Czy rzeczywiście zabił ją jej lokat? Dla kilku funtów ukrytych pod podłogą? Do Herkulesa Poirot zgłasza się policjant, który nie wierzy w winę oskarżonego i skazanego Jamesa Bentleya. W Broadhinny, gdzie doszło do tragedii, wszyscy mieszkańcy toprawi ludźmi, a na ołtarzu cudzej prawości nie jeden już położył głowę - jak trzeźwo zauważa detektyw. Co więcej, tylko jego zastanawia, kogo przedstawiają fotografie starej gazety.

Is

W KINACH

W poszukiwaniu córki

9 września do kin trafi „Iluzja”, film wież. Marty Minorowicz. Prócz pochwały siły ludzkiego ducha i heroizmu na przekór tragicznym okolicznościom, zawiera spory ładunek kryminalny. Matka zaginionej córki wiele miesięcy po jej zniknięciu rozpoczyna własne, coraz bardziej irracjonalne śledztwo. Czasem gra z rzeczywistością, innym razem ją podważa. Doświadczenia te wzmacniają w niej zdolność obserwacji, co w końcu doprowadza ją do postrzegania przekraczającego granicę cudu.

bb

KRYMINOLOGIA

Tego można się nauczyć

Kryminologia staje się coraz bardziej popularnym kierunkiem edukacji. Obecnie można studiować ją m.in. na Akademii Nauk Stosowanych Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Szczecinie, Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Uniwersytecie Gdańskim, Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach, Uniwersytecie w Białymstoku, Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Wrocławskim,

mg

Barabasz, ale nie biblijny. Mroczne początki pruszkowskiej mafii

Dorota Kowalska
redakcja@polskatimes.pl

Ireneusz P., pseudonim Barabasz, to postać ważna w historii polskiej przestępczości. Prymitywny, brutalny, z tych, co połowę żyda spędzili za kratkami, a potem dogadali się z SB.

To wokół „Barabasza” w latach 80. zaczął się skupiać krąg włamywaczy, którzy zarabiali tak jak on. Ewa Ornacka i Piotr Pytlakowski tak piszą w „Alfabcie mafii”: „Milicja zmieniona w policję dopiero uczyła się nowych obowiązków. Wszelkimi siłami odcinano się od PRL, przy okazji spuszczać ze smyczy tzw. osobowe źródła informacji, czyli agentów milicji i SB w świecie przestępczym. Wielu znanych w latach 90. gangsterów w poprzedniej dekadzie zajmowało się cinkciarstwem. Wśród waluciarzy SB miała mocną agenturę. Większość esbeków zwerifikowano negatywnie i rolę się odwróciły. Teraz oni stali się agenturą świata przestępczego. Gangsterzy wykorzystywali ich kontakty i znajomości z milicjantami przemianowanymi na policjantów, z prokuratorami, a nawet z sędziami”.

130 kilo wagi

Dalej Ornacka i Pytlakowski piszą: „Istniał dyskretny nadzór ze strony SB nad pruszkowską bandą »Barabasza«. (...) To była swego rodzaju opieka. (...) Za czyny, które ludzie »Barabasza« popełniali, można było trafić do ciupy na bardzo długo. A oni nie trafiali. (...) W Uroczej (knapa w Pruszkowie w latach 80.) bandyci »Barabasza« zajmowali połowę sali, drugą okupowali milicjanci po służbie. (...) Po kilku półlitrowkach lody przełamywano i dochodziło do ogólnego zbratania, stoliki łączono i pito wspólnie. (...) Tak rodzą się nieformalne więzi”.

Jak widać, „Barabasz” był przestępcą, któremu żyć pozwalały służby. W jego grupie obowiązywały zasady, dla kapusiów nie było w niej miejsca. Liczyli się lojalność i pełne oddanie grupie. Jarosław Sokołowski, pseudonim „Masa”, najsłynniejszy świadek koronny w Polsce, spotkał „Barabasza”, kiedy chodził

do siódmej, może ósmej klasy szkoły podstawowej.

- „Barabasz” robił wrażenie: wielkie chłopisko, umięśnione, ze 130 kilo żywej wagi. Wszyscy z podziwem na niego patrzyli -

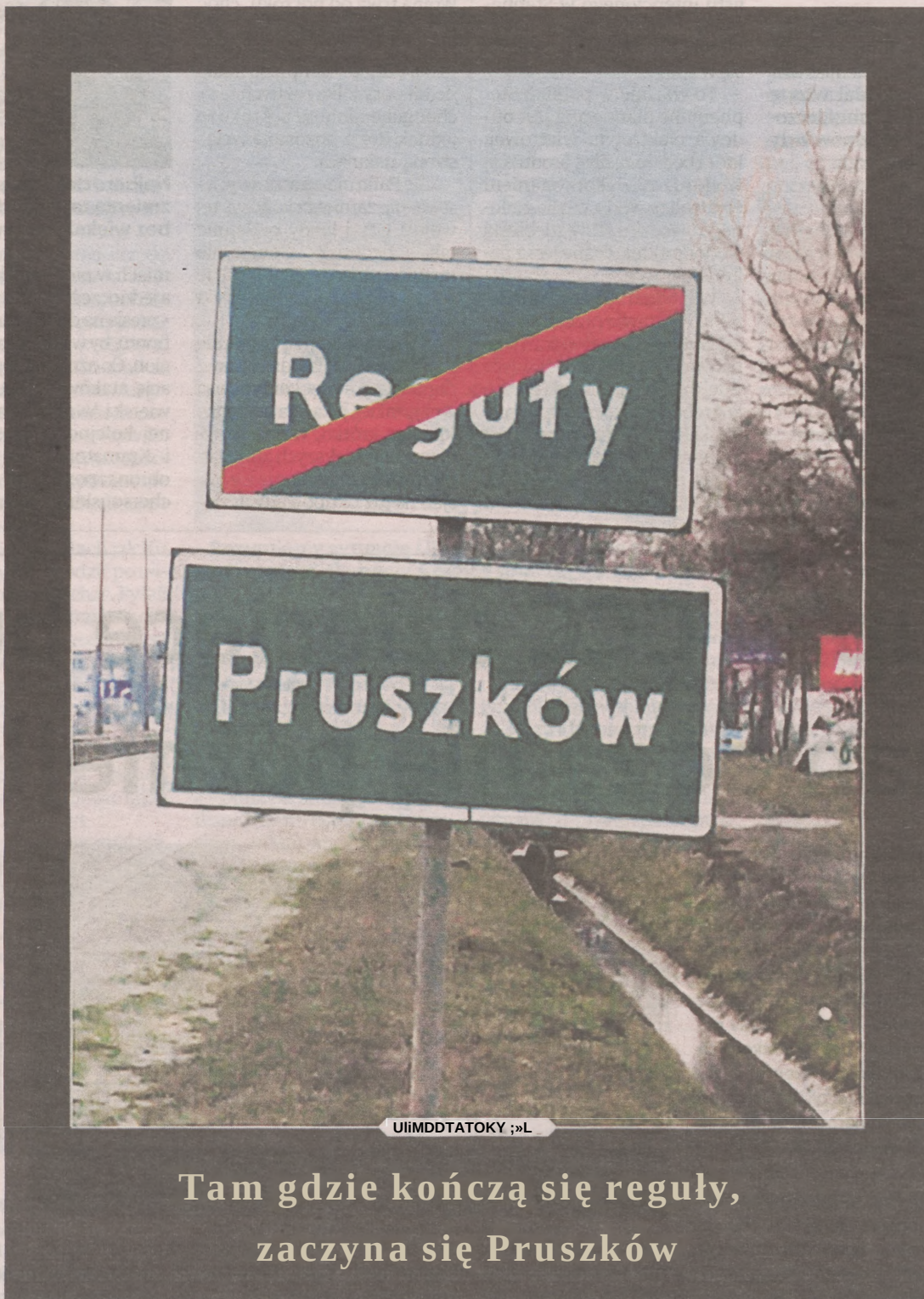
opowiada nam „Masa”. Wtedy, kiedy po raz pierwszy „Masa” zobaczył „Barabasza”, ten był zwyczajnym złodziejem mieszkaniowym, a jego aspiracje życiowe nie wykraczały poza przy-

mitywne „nachapanie się cudzą własnością”.

„Prasowanie” żelazkiem
Dopiero potem przyszedł czas na pobicia, napady z bro-

nią w rękę, poważne kradzieże. „Barabasz” był bezwzględny, bali się go w Pruszkowie wszyscy.

Ciąg dalszy na str. 10



UłIMDDTATOKY ;»L

**Tam gdzie kończą się reguły,
zaczyna się Pruszków**

W Polsce drugiej połowy lat 90. w strukturach zorganizowanej grupy przestępczej zabójstwa stały się czynami niemal powszechnymi. Popularne powiedzenie mówiło: „Tam gdzie kończą się Reguły, zaczyna się Pruszków”

ŁŁolalabym być głupsza. Łatwiej by mi było w życiu.
Łatwiej żyć, kiedy mniej się przejmujesz



Doda w Pomponiku Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

Krystian Ochman ma już narzeczoną
Młody piosenkarz wiosną przyznał, że jest singlem. Nie minęło pół roku, a sytuacja się zmieniła. Podczas Polonaise Festivalu w Chicago Krystian Ochman powiedział jednemu z dziennikarzy, że ma już nową partnerkę. Dziewczyna ma na imię Karolina i jest ponoć narzeczoną artysty.



Piłka nożna: Kwalifikacje Ligi Konferencji Europy UEFA
TVP 2, 18:55
W rewanżowym meczu 4. rundy kwalifikacji Ligi Konferencji Europy spotkają się Raków Częstochowa ze Slavią Praga. W poprzednim spotkaniu 4. rundy odbywającym się w Częstochowie 2:1 zwyciężył Raków.

Marcelina Leszczak nie jest pamiętliwa
Kiedy modelka rozstała się z Michałem Koterskim, aktor związał się z koleżanką po fachu - Dagmarą Bryzek. Teraz Pudelek zapytał Leszczak, jak wybaczyła mu tę „zdradę”. - Michał miał pełne prawo. Nie byliśmy wtedy w związku - odpowiedziała Marcelina Leszczak.

Maryla Rodowicz jest na diecie
Królowa polskiej piosenki niedawno miała zabiegi artroskopowe na kolana. W efekcie nie może grać w ukochanego tenisa. To nie znaczy, że nie dba o swoją kondycję. - Nie jestem w gorszej formie przez to, że nie gram. Wręcz przeciwnie - schudłam 17 kilo i ćwiczę. Pomyślałam, że skoro nie mogę grać w tenisa, to dobry moment na to, żeby spróbować schudnąć. Próbuję nadal, jak widać, z dobrym skutkiem - powiedziała w „Super Expressie”. **GZL**
Fot. Mariusz Kapala



Wariaci za kierownicą
WP, 19:50
Seria przedstawia zadziwiające wypadki samochodowe i incydenty drogowe, jakie kiedykolwiek widziano, nagrań telefonami, kamerami kierowców i pieszych z całego świata.

Cienki Bolek
TV Puls, 20:00
James (Will Ferrell) zostaje skazany na 10 lat więzienia. Aby przygotować się do odsiadki, zwraca się o pomoc do pracownika myjni, którego bierze za człowieka z kryminalną przeszłością.

Wściekły byk
TVP Kultura, 21:55
Historia Jake'a La Motta (Robert De Niro), boksera, mistrza świata wagi średniej lat 40. i 50. Był równie zaciekle wobec bliskich, jak wobec przeciwników na ringu.

48 godzin do zwycięstwa
BBC Brit, 22:00
Dziennikarz, były żołnierz Królewskiej Marynarki Wojennej oraz historyczka analizują sukces operacji Dynamo, która była punktem zwrotnym podczas II wś.

KRZYŻÓWKA NR 131

- Poziomo:**
- 3) grysik z ziaren pszenicy,
 - 10) sceniczny dramat muzyczny,
 - 11) gromada zwierząt jednego gatunku,
 - 12) potwór zabity przez Tezeusza,
 - 14) drzewo o drżących liściach,
 - 15) nabór aktorów i statystów do filmu,
 - 16) występy artystów cyrkowych,
 - 19) stolica Demokratycznej Republiki Kongo,
 - 23) jadalne pędy chodowane w kopczykach,
 - 27) pomidorowa lub rosół,
 - 28) dyscyplina wiedzy rozwinięta w chrześcijaństwie,
 - 29) pocisk w pistolecie-straszaku,
 - 30) osobnik, który ma jeszcze mleko pod nosem,
 - 33) wymarły koń jak samochód,
 - 37) kolekcje obrazów,
 - 38) drobny owad wydzielający spadz,
 - 39) małe drapieżnego ptaka,
 - 40) bezchmurne lub gwiazdzone,
 - 41) uprzejma, przesadna pochwała.
- Pionowo:**
- 1) niewielki w kawalerce,
 - 2) drzewo o potężnej koronie,
 - 3) męski but z cholewką,
 - 4) potocznie o kieliszku wódki,
 - 5) piłka poza boiskiem,
 - 6) kwiat ozdobny, żonkil,
 - 7) osoby towarzyszące VIP-owi,
 - 8) szoferka kierowcy samochodu ciężarowego,
 - 9) bohater „Księgi dżungli”,
 - 13) Muhammad, amerykański bokser zawodowy,
 - 17) przystanek dla karawany,
 - 18) hipopotam lub nosorożec,
 - 20) wzór do naśladowania,
 - 21) bursztynowy - znad Adriatyku nad Bałtyk,
 - 22) mityczny olbrzym o stu oczach,
 - 24) zapotrzebowanie na konkretne towary,
 - 25) łagodzi wstrząsy auta,
 - 26) siedlisko rozumu, myśli,
 - 30) poważna lub rozrywkowa,
 - 31) kraje Bliskiego Wschodu,
 - 32) chorobowa opuchlizna,
 - 34) nalewka spirytusowa na ziołach, piołunówka,
 - 35) rzeka na Ukrainie, prawy dopływ Dniepru,
 - 36) miasto u podnóża Wezuwiusza.

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

41

Głos

W premierze

z Tele Magazynem

94 340 1114

TELEMAK

94 340 1114

ROZWIĄZANIE NR 130

P	A	P	I	R	U	S	■	O	■	K	A	R	A	T	E	K	A
R	A	■	I	■	L	O	D	K	A	■	U	Y	■	U	■	■	■
A	N	T	O	N	I	O	■	R	■	M	A	S	E	R	A	T	I
G	O	■	G	■	W	I	A	T	R	■	Z	■	O	■	E	■	■
A	K	S	J	O	M	A	T	■	R	A	P	T	U	L	A	R	Z
■	O	■	O	■	K	A	R	O	T	A	■	S	■	N	■	N	■
■	S	M	A	L	E	C	■	K	■	K	■	P	O	T	R	A	W
■	Z	■	K	■	H	R	A	B	I	N	A	■	K	■	W	■	C
W	A	G	A	R	Y	■	■	■	■	■	■	P	A	L	A	C	Z
Y	■	A	■	■	T	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
B	A	T	I	A	R	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
A	■	U	■	■	Y	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
W	E	N	T	Y	L	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
C	■	E	■	■	I	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
A	L	K	A	■	S	Z	K	O	D	N	I	K	■	N	U	T	A

Uczniowie częściej podnoszą rękę na nauczycieli

Małgorzata Oberlan
Problem społeczny

Nauczycielka religii została pobita przez ucznia podczas lekcji w podstawówce. Przypląciła to skręconym barkiem i kłopotami ze zdrowiem psychicznym.

2 marca 2020 r. - tej daty pani Beata nie zapomni do końca życia. Nauczycielka religii prowadziła lekcję w szkole podstawowej w gminie pod Toruniem. Jest pedagogiem z dużym doświadczeniem. Tego dnia jeden z uczniów trudny był do opanowania. Był tak agresywny, że nauczycielka musiała interweniować.

„Chcąc opanować agresję ucznia, próbowała schwytać jego ręce, lecz została przez niego wielokrotnie uderzona w dłoń, przedramiona, ramiona” - odnotował sąd.

Po pobiciu nauczycielka miała stany lękowe i depresyjne, zaniki pamięci, kłopoty z koncentracją, nie mogła spać. Jak się okazało, katechetka była osobą już ciężko doświadczoną przez los. Od dłuższego czasu miała stany depresyjne, bo zmagала się z chorobą nowotworową.



FOT. PIXABAY/DZIEJE ILLUSTRACYJNE

Przypadek pani Beaty nie jest odosobniony. Agresywnych zachowań uczniów przybywa

Wypadek w szkole zdecydowanie pogłębił te problemy. Opiniujący stan zdrowia pani Beaty, biegli, najpierw na użytek ZUS, podkreślili, że w ich ocenie kobieta w wyniku urazu ujawniła zaostrenie objawów zaburzeń depresyjnych (skutkujące wystawieniem skierowania na oddział dzienny), w co również wpisane były objawy takie jak: bóle somatyczne, zaburzenia

pamięci, zaburzenia koncentracji uwagi, zaburzenia snu, drażliwość, napięcie, które potwierdzały rozpoznanie jej choroby. Nauczycielka nie była i nie jest w stanie wrócić do zawodu. Jak się dowiadujemy, stara się o rentę w oparciu o cały szereg schorzeń tzw. zdrowia ogólnego. To też nie jest łatwe wskutek oporu instytucjonalnego - sprawa toczy się w sądzie.

W sprawie odszkodowania za wypadek przy pracy sąd wydał jednak korzystny dla pani Beaty wyrok. Zmienił pierwotną decyzję ZUS i przyznał kobiecie 4920 zł „tytułem różnicy między należnym a przyznawanym jednorazowym odszkodowaniem”. Przekazał też do ZUS wniosek o ustalenie prawa do odsetek z tytułu opóźnienia w wypłacie owego

odszkodowania. Wyrok jest prawomocny. Przypadek pani Beaty nie jest odosobniony. Z roku na rok agresywnych zachowań uczniów wobec pedagogów jest coraz więcej. Przemoc przybiera różne formy: od wyzwisk, przez rękoczyn, prześladowania, np. drastyczny hejt, czy nagonki w internecie. Przykłady pierwsze z brzegu? Głogów, początek września 2021 r. - Uczeń najpierw kopnął nauczycielkę, potem uderzył ją książką w głowę, a na koniec przyłożył kobiecie w twarz. Chłopca uspokoił dopiero drugi nauczyciel. Do szkoły wezwano policję i pogotowie - informowała „Gazeta Wrocławska”. Kędzierzyn-Koźle, październik 2021 r. Uczeń szóstej klasy uderzył nauczycielkę zeszytem. Interweniowała policja. Białystok. W 2019 media donosiły: „Na dwa lata więzienia skazał w środę Sąd Rejonowy w Białymstoku 20-latek oskarżonego o napaść na nauczyciela w zakładzie poprawczym, groźby karalne pod adresem wychowawczyni i zniszczenie mienia. Pobitemu nauczycielowi ma też zapłacić 6000 zł

w ramach częściowego naprawienia szkody”. Sprawy nieletnich sprawców czynów karalnych i zagrożonych demoralizacją prowadzone są przez sądowe wydziały rodzinne i nieletnich. Mogą one - po rozpoznaniu sprawy - zastosować środki wychowawcze, czyli udzielenie nieletniemu upomnienia, zobowiązanie do określonego postępowania, a zwłaszcza do naprawienia wyrządzonej szkody, ustanowienie nadzoru odpowiedzialnego rodziców lub kuratora, ustanowienie nadzoru organizacji młodzieżowej lub innej organizacji społecznej bądź osoby godnej zaufania, udzielających poręczenia za nieletniego, ustanowienie nadzoru kuratora, skierowanie do ośrodka kuratorskiego, a także do organizacji społecznej lub instytucji zajmujących się pracą z nieletnimi o charakterze wychowawczym, terapeutycznym lub szkoleniowym. Środki karne to m.in. umieszczenie w rodzinie zastępczej,¹ placówce opiekuńczo-wychowawczej, w ośrodku szkolno-wychowawczym lub w zakładzie poprawczym. PS Imię nauczycielki w tekście zostało zmienione. © ®

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 94 347 3512

Przez internet: ibo.polskapress.pl

W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin:

ul. Mickiewicza 24,75-004 Koszalin, tel. 94 347 3512

Oddział Słupsk:

ul. Henryka Pobożnego 19,76-200 Słupsk, tel. 59 848 8103

Oddział Szczecin:

Al. Niepodległości 26/U1,70-412 Szczecin, tel. 914813 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

a NIERUCHOMOŚCI

■ HANDLOWE

■ MOTORYZACJA

■ FINANSE/BIZNES

■ NAUKA

■ PRACA

■ ZDROWIE

■ USŁUGI

■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER

■ ZWIERZĘTA

■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE

■ RÓŻNE

■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA

■ /PODZIĘKOWANIA

■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE

■ TOWARZYSKIE

Handlowe

FILMY, MUZYKA

KUPIĘ PŁYTY WINYLOWE 609 155 327

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

Praca

ZATRUDNIĘ

CAŁOROCZNY ośrodek rehabilitacyjny w Ustroniu Morskim zatrudni samodzielnego kucharza Tel, 518-425-300, osrodek@klimczok.eu

GLAZURNICY, wykończenia 510125131

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz, pomocnik, elektr, spawacz: 730011300

PRACA dodatkowa -Chałupnictwo bez opłat wstępnych tel. 94 7170 900

Zdrowie

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe 502302147

CYKLINOWANIE bezpyłowe 504308000

KAFELKI, gładzie. 731627 916 GK

MALOWANIE dachów 788-016-988

REMONTY, Słupsk. 881453825

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w bigbagach, 607-703-135.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

PROMOCJA od 89 zł/os. w tym 2 posiłki. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking 18/471-13-86

KRAJ - MORZE

ŁĘBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

Różne

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

PŁODY ROLNE

KUPIĘ zboże tel: 506-129-426

SKUP zbóż pasznych. 725306102, 502306102

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI młode, odchowane oraz kury roczne sprzedam tel. 785-188-999

Towarzyskie

FAJNA Ewa, 663-092-135.

AUTOPROMOCJA

I Nie przegap piątku

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

gs24.pl

gp24.pl

gk24.pl

Będzie się działo na ukraińską nutę. Weekend należy do naszych wschodnich sąsiadów

MK, MARA, JK
Pomorze

W sobotę i niedzielę w Szczecinie i Słupsku odbędą się imprezy, podczas których będzie można poznać kulturę ukraińską. Koszalin zaprasza na takie wydarzenie w sobotę.

Szczecin
Na Dni Kultury Ukraińskiej w dniach 27 - 28 sierpnia zaprasza na swój dziedziniec Zamek Książąt Pomorskich.
W sobotę (godz. 16) na scenie pojawi się Akademicki Zespół Pieśni i Tańca Gwardii Narodowej Ukrainy - Kijów. Liczy ponad 100 osób: chór, balet, orkiestra, soliści. Repertuar grupy jest różnorodny, od choreograficznych układów i tańców ludowych do ukraińskiej estrady, pieśni żołnierskich i żołnierskich marszów.
W niedzielę, począwszy od godz. 16, wystąpią: Tetiana Bilczak - sopran, Ruslan Bilczak - tenor. W repertuarze duetu znajdują się utwory światowej klasyki, arie operowe, piosenki współczesnych kompozytorów, a także ludowe.
Oprócz koncertów na zamkowym dziedzińcu przygotowana została wystawa fotografii „Kijów - Odessa - Lwów 2022, niecodzienna codzienność”. Ekspozycję będzie można oglądać w Holu Wschodnim Zamku od 28 sierpnia do 11 września. Obrazuje ona życie mieszkań-



Zespół Atmosfera wystąpi w Słupsku i Koszalinie. Nazwa zespołu jest połączeniem dwóch słów: **atma** - wywodzącego się z klasycznego sanskrytu i oznaczającego osobę oraz **sfera** - odnoszącego się do świata wewnętrznego, uczuć i przeżyć otaczających człowieka. Sercem Atmosfery są bliźniaczkі Yamuna i Kalindi

ców trzech ważnych ośrodków Ukrainy w czasach trwającej wojny. Tworzy ją 35 zdjęć autorstwa Darii Bedemich, Borisa Buchmana, Adrian Dova, Włodzimiera Dubasa, Romana Herynovycha, Sergija Hume-niuka, Kateryny Moskaljuk, Oleka Okoroduyka, Jany Sidash, Nelli Spiryna, Eduarda Stranadko i Halyny Tkachuk.
Słupsk
Słupski Ośrodek Kultury we współpracy ze stowarzysze-

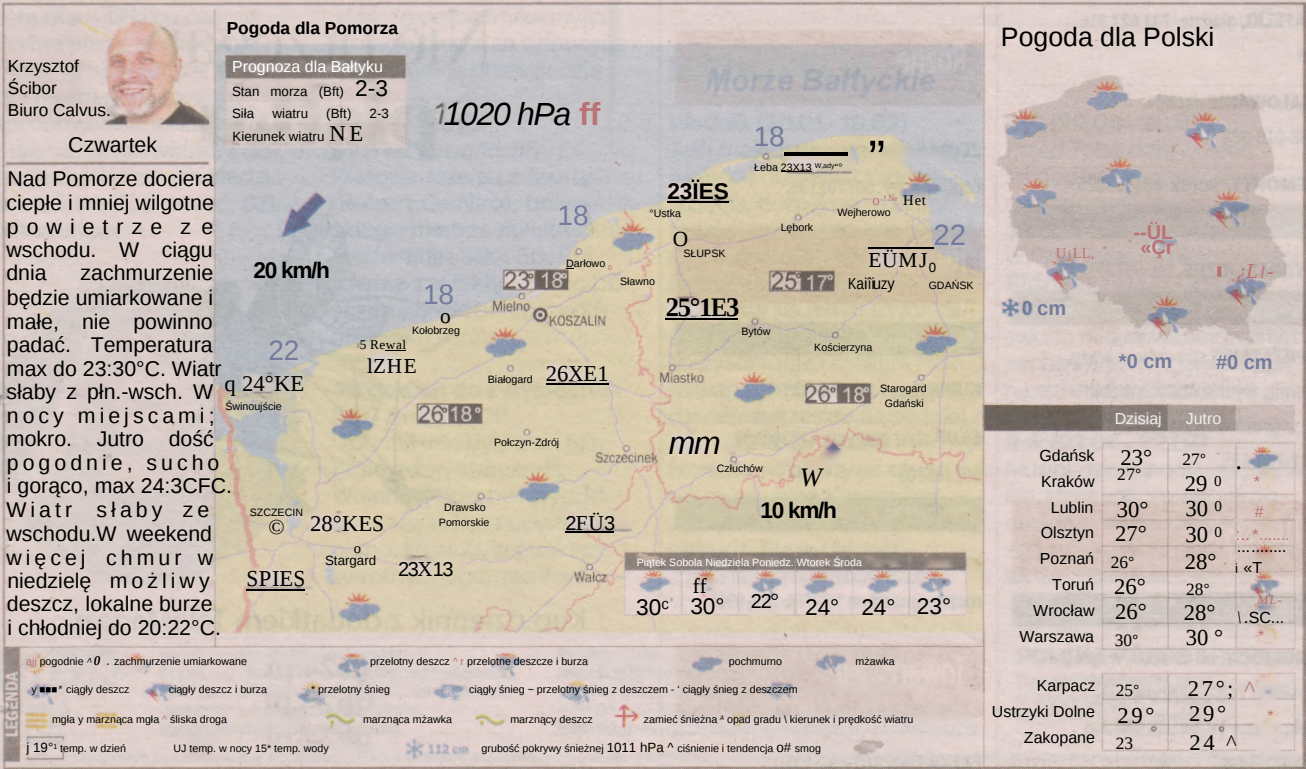
niem Kulturalny Punkt Zapalny 27 i 28 sierpnia w godz. 13-18 zaprasza na Bulwary nad Słupią na Festiwal Kultury Wschodniosłowiańskiej - Dni Kultury Ukraińskiej.
Zaplanowane zostały koncerty, spektakl, spotkania, kiermasz rękodzieła, warsztaty oraz konkursy, a także i wernisaż prac plastyczno-fotograficznego.
Pierwszego dnia odbędzie się konkurs piosenki ukraińskiej. Muzyczną część urozma-

ici występ Iwana Sokoliuka - znanego w Ukrainie i na świecie muzyka grającego na cymbałach huculskich. 27 sierpnia wystąpi także ukraiński zespół Switanok skupiający dzieci i młodzież uczące się języka ukraińskiego przy Lęborskim Kole Związku Ukraińców w Polsce. Pierwszy dzień zakończy koncert Kristyny Kombarovej i Cezarego Chmielowca.
Drugi dzień festiwalu to szereg różnorodnych atrakcji. Najpierw na scenie swoje umiejęt-

ności zaprezentują grupy składające się z dzieci pochodzenia ukraińskiego, uczęszczających na zajęcia artystyczno-ruchowe w SOK-u. Wystąpią z instruktorkami - Anastasią Semerenko, Oleną Levchuk, Natalią Pokotyliuk i Svitlaną Kolyadą. Niedzielne popołudnie urozmaici warsztaty kulinarne połączone z degustacją tradycyjnych potraw ukraińskich. Zaplanowano również plenerowy wernisaż prac przesłanych w ramach konkursu plastyczno-fotograficznego „Kulturowe przeplataniu” oraz oficjalne wręczenie nagród.
Wydarzenie zakończy koncert ukraińskiego zespołu Atmosfera, grającego w gatunku world music, indie music. Grupa ta tworzy muzykę łączącą elementy folkowe z ukraińskimi i angielskimi tekstami oraz językami starożytnymi, o niewyobrażalnej energii i harmonii. Swoimi głosami przenoszą publiczność w magiczne światy i tworzą niezapomnianą atmosferę jedności.
Przez cały festiwal trwać będą otwarte warsztaty rękodzielnicze, podczas których pod okiem Hanny Oborskiej, Wiktorii Sorokiny i Maryny Skliarovej wykonywane będą: motanki - tradycyjne słowiańskie lalki pełniące funkcje amuletów pomyślności, ukraińskie wycinanki, obrazki malowane techniką petrykiwską oraz origami w kolorach niebieskim

i złotym. Festiwal Kultury Wschodniosłowiańskiej wspierają lokalni wystawcy podczas trwającego kiermaszu rękodzieła.
Koszalin
Majsternia Koszalin i Związek Ukraińców w Polsce zapraszają w sobotę na koncert charytatywny „Sercem z Ukrainą” z okazji Dnia Niepodległości Ukrainy. Początek o godz. 17 w amfiteatrze.
Artyści chcą podziękować Polakom za okazywane wsparcie i wszelką pomoc niesioną Ukrainie w tak trudnych dla niej czasach. Na scenie wystąpią artyści i zespoły prezentujące dziedzictwo kulturowe narodu ukraińskiego, m.in. Szpylasti Kobzari, Hylla, Studenty Tanciujut, Chór Majsternia Pieni oraz doskonale znana koszalińskiej publiczności Atmosfera. Ciekawostką jest fakt, że ta grupa korzysta z kolekcji ponad 16 instrumentów muzycznych. Oprócz swoich głównych instrumentów, takich jak flet koncertowy, klawisz, buzuki, gitara akustyczna, gitara elektryczna, gitara basowa i zestaw perkusyjny, wykorzystują wszelkiego rodzaju instrumenty perkusyjne, djembe, flety egzotyczne, dzwonki, bulbul turung, trembitę, harfę, ksylofon, harmonium i inne.
Wstęp - charytatywna cegiełka - minimum 30 zł. Dzieci do 16. lat wejdą do amfiteatru za darmo. © ®

POGODA



0 wspólnej historii 1 przenikaniu się kultur

Anna Czerny-Marecka
Ustka

Do 29 sierpnia w Centrum Aktywności Twórczej można oglądać wystawę prac artystek z Ukrainy.

Wystawa nosi tytuł „Multimedialny Ukraiński Plener w Ustce”. Swoje prace pokazują artystki: Anastasiya Budnikova, Mariya Hoyin, Alyona Naumenko, Marina Papima, Anastasiia Riabchuk, Kateryna Sklianichuk. Kuratorką jest Weronika Teplicka.
Dwumiesięczny integracyjny multimedialny plener z udziałem artystek z Ukrainy odbył się w lipcu i sierpniu w Ustce. Artystki rozwijały swoje praktyki artystyczne w nowym środowisku twórczym, integrując się z lokalną



Anastasiia Riabczuk

społecznością i lokalnym środowiskiem artystycznym. Wykonywały projekty nawiązujące do wspólnej historii polsko-ukraińskiej, sąsiedztwa i wzajemnego przenikania się kultur, komentowały aktualne wydarzenia. Przygotowały działania artystyczne w przestrzeni miejskiej Słupska i Ustki oraz warsztaty, na które zaprosiły mieszkańców i turystów. © ®

SIATKÓWKA. JUTRO POLACY ROZPOCZYNAJĄ ZMAGANIA W MISTRZOSTWACH ŚWIATA W SIATKÓWCE

Obronić tytuł mistrzów świata

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

Piątkowym meczem z Bułgarią udział w mistrzostwach świata, które odbędą się w Polsce i Słowenii, rozpoczyna białoczerwoni. Celem będzie obrona tytułu wywalczonego przed czterema laty.

W trakcie przygotowań do najważniejszego siatkarskiego wydarzenia 2022 roku Polacy rozegrali pięć gier kontrolnych, odnosząc same zwycięstwa i niejako przy okazji triumfując w Memoriale Wagnera. Choć pierwsza towarzyska potyczka z Ukrainą (12 sierpnia, zwycięstwo 3:2) mogła wlać nieco niepewności w serca kibiców, to kolejne spotkania obawy co do postawy naszych zawodników w zbliżającej się imprezie zostały skutecznie rozwiane - wdał aktualni mistrzowie świata wygrali kolejno z Iranem, Argentyną, Serbią i ponownie Argentyną, nie tracąc w żadnej z tych potyczek nawet seta. Zławsza dobra gra w ostatnim meczu kontrolnym, rozegranym

w śróde w katowickim Spodku, każe z optymizmem oczekiwać na pierwsze starcie w walce o prymat na świecie.

Rezultaty osiągnięte przez białoczerwonych podczas tegorocznych przygotowań do turnieju są bardziej okazałe od tych z lat 2014 i 2018, kiedy to Polska okazywała się najlepszym zespołem globu. Przed czterema laty co prawda białoczerwoni także w komplecie wygrali wszystkie mecze kontrolne (i triumfowali w memoriale Wagnera), ale tylko w dwóch z siedmiu spotkań nie stracili seta. Z kolei w 2014 roku przed docelową imprezą nasi siatkarze przegrali aż trzykrotnie, w tym z Kanadą na kilka dni przed rozpoczęciem zmagania w turnieju, nie przeszkodziło im to jednak w późniejszym osiągnięciu sukcesu. Po tegorocznych grach kontrolnych, a zwłaszcza po ostatnim spotkaniu z Argentyną, w którym każdy członek kadry starał się udowodnić, że nieprzypadkowo znalazł się w gronie wybrańców trenera Grbida, wysnuć można tylko jeden



Historia stoi po stronie Polaków - dotychczasowe rezultaty mistrzostw świata sugerują, że to właśnie białoczerwoni znów sięgną w tym roku po złoty medal

wniosek - trzeci mistrzowski tytuł z rzędu jest jak najbardziej realnym osiągnięciem.

Z kadry, która przed czterema laty dotarła na szczyt, miejsce wśród tegorocznych wybrańców Grbida znalazła się

demka: Grzegorz Łomacz, Bartosz Kwolek, Aleksander Śliwka, Mateusz Bieniek, Jakub Kochanowski, Bartosz Kurek i Paweł Zatorski. Wspomniany Zatorski, a także Karol Kłos to z kolei złod medaliści sprzed ośmiu lat.

W zespole, który powalczy o obronę tytułu, nie brakuje więc ani doświadczenia, ani graczy (m.in. Tomasz Fornal, Kamil Semeniuk) głodnych sukcesu, którzy w ostatnim triumfie palców nie maczali.

Gdy w 1990 roku Włosi sięgnęli po tytuł mistrza świata, sukces powtórzyli w dwóch kolejnych edycjach. Potem na parkietach przez trzy kolejne turnieje rządili Brazylijczycy, Skoro więc Polacy mają na koncie dopiero dwa triumfy, nie wypada nie pójść w ślady wymienionych reprezentacji. Pamiętać jednak trzeba, że inaczej niż w poprzednich latach białoczerwoni nie będą mogli sobie pozwolić na grupowej rywalizacji na słabszy mecz. W 2018 roku zanim wyłoniono drużyny grające o medale, rozegrano aż trzy fazy grupowe, a naszym siatkarzom w końcowym triumfie nie przeszkodziły nawet trzy porażki zanotowane w drugim i trzecim etapie turnieju. Tym razem po trzech gwarantowanych meczach szesnastu najlepszych zespołów trafi do faz pucharowej, w której przegrywający żegnać się będzie z marzeniami o tytule. Nie są to jednak zasady obce białoczerwonym, podobne obowiązują od lat w mistrzostwach Europy.

Czy Iga Świątek zawojuje LIS Open?

Piotr Rutkowski
redakcja@polskapress.pl

W poniedziałek rusza ostatni w tym roku turniej wielkiego szlema, US Open. Iga Świątek w ostatnich dwóch turniejach - w Toronto i Cincinnati - odpadła w trzecich rundach. Tym razem będzie inaczej?

Ostatnie porażki Polki, a raczej ich styl mogą budzić niepokój wśród polskich fanów przed pierwszym spotkaniem na kortach Flushing Meadows. Popełniała sporo prostych błędów, grała nierówno. Jej wypowiedzi pomeczowe także nie wskazywały na optymalną dyspozycję Polki.

Po przegranej w Toronto powiedziała: - Trudno powiedzieć, czy to jej gra, czy wiatr zepsuł mój pierwszy set. Ona po prostu lepiej ode mnie wykorzystała warunki. Gdy grała z wiatrem, posyłała naprawdę mocne piłki, a ja się do nich spóźniałam. Niewątpliwie wiatr ma wpływ na grę w tenisa, lecz to samo mogłaby rzec Brazylijka.

- Sądzę, że bez wiatru dałabym sobie radę. To były szalone warunki. Wiem, nad czym muszę pracować. Chcę to na pewno poprawić przed następnym turniejem - zakończyła.



Nie wiem, dlaczego kobiece piłki różnią się od męskich - narzekała ostatnio Iga

Niestety, w trakcie turnieju w Cincinnati dużo lepiej nie było i remedium na lepszą grę nie zostało odnalezione. Piłki jej w tym na pewno nie pomogły.

Zapytana o nie stwierdziła: - Szczerze, nie lubię ich. Chodzi o to, że są cięższe. Latają jak szalone. My (tenisistki) jesteśmy teraz naprawdę dobrze przygoto-

wane fizycznie. To nie jest jak 10 lat temu. W tej chwili gramy potężnie i nie możemy rozluźnić rąk z tymi piłkami. Wiem, że wiele zawodniczek również narzeka, a wiele z nich jest w pierwszej dekadzie. Z pewnością popełkamy więcej błędów [z tymi piłkami]. Więc nie wydaje mi się, żeby to było miłe oglądać wizu-

alnie, nie wiem, dlaczego różnią się one od męskich.

Dla Świątek opanowanie i kierowanie siłą jest jednym z fundamentów jej gry, a cięższe, trudne do opanowania piłki mogą być jednym z powodów, dla których nie odniosła jeszcze żadnych sukcesów na tym etapie sezonu.

W sprawie piłek zabrał głos były wybitny tenisista John McEnroe.

- Słyszałem, że [Iga] narzeka na zbyt lekkie piłki, które będą używane podczas US Open. Może to być spowodowane nerwami. Kiedyś narzekałem, że piłki na Wimbledonie były za ciężkie, a potem zdałem sobie sprawę, że osiągałem tam jedno z moich najlepszych wyników. Kiedy coś nie zależy od ciebie lub nie jest w twoich rękach, wystarczy to zaakceptować - powiedział.

Niepokojących sygnałów od strony mentalnej można było doszukać się już po jej pierwszym zwycięstwie na French Open (przed Australian Open 2021).

- Zawsze wyobrażałam sobie, że kiedy mam wygrać Wielkiego Szlema, będę się nim cieszyć do końca życia, będę miała pewien rodzaj pokoju w sobie, że już wygrałam Wielkiego Szlema i osiągnęłam swój cel. Prawda jest taka, że ludzie tacy nie są: po prostu chcą więcej. Czuję oczekiwania, mimo że na French Open zrobiłam coś wspaniałego. Zasadniczo chcę więcej. Czuję większą presję i oczekiwania. Czuję też, że ciężko się na ten moment przygotować - mówiła Iga.

Liderka rankingu mówi też, że chce być „znowu nieustraszona”, co potwierdza, że swoboda, z jaką grała podczas swojej passy 37 meczów, nie jest już taka sama... Mimo jej „zmagania” nietrudno wyobrazić sobie, że odzyska pewność siebie po kilku zwycięstwach w Nowym Jorku, jednak wątpliwość jest zdecydowanie więcej niż wcześniej.

Analizując ostatnie turnieje i wyniki poszczególnych zawodniczek, wydaje się, że w bardzo dobrej formie jest Caroline Garcia, pogromczyni Igi Świątek z Warszawy i zwyciężczyni w Cincinnati. Warto też zwrócić uwagę na Madison Keys, Jessicę Pegulę czy Simonę Halep (triumfatorkę z Toronto). Jednak aktualnie kobiecie tenisa jest tak nieprzewidywalny, że przed US Open nie ma zdecydowanego faworyta, idąc o zwycięstwo w ten właśnie turniej. Kto przewidziałby chociaż, że w finale US Open w zeszłym roku zmierzą się Emma Raducanu i Leylah Fernandez? Oczywiście* wszyscy życzymy sobie, by w tegorocznym finale zagrała Iga. Jednak wydaje się, że wiele będzie zależało od jej strony mentalnej. Od tego, czy będzie potrafiła wyłączyć myślenie o warunkach zewnętrznych i grać swój najlepszy tenis. © ®

